

Rekordowe ceny skupu mleka pod koniec 2023 roku oraz spadające ceny w sklepach.

Kryzys w mleczarstwie pogorszył jego wyniki finansowe. Zysk brutto wypracowany w I kwartale 2023 r. spadł do zaledwie 64,8 mln zł. Z aż 895 mln zł w analogicznym okresie 2022 r. Z kolei zysk netto spadł do 24,6 mln zł w I kw. 2023 r. wobec 783,5 mln zł przed rokiem. Daje to odpowiednio - 7 i 3 proc. zysków z ubiegłego roku. Rekordowe ceny skupu mleka pod koniec 2023 roku oraz spadające ceny w sklepach i mniejszy popyt przy wysokich cenach energii doprowadziły do kryzysu w branży polskich przetwórców mleka.

Wysokie ceny energii, połączone z wygórowanymi cenami mleka w skupie, które w listopadzie 2023 r. osiągnęły 274 zł za 100 kg. Wg danych Ministerstwa Rolnictwa to poziom nienotowany od wejścia Polski do UE. Dla rolników dostarczających mleko było to bardzo korzystne, dla przetwórców - problemy. Silny wzrost cen skupu mleka i jednocześnie mocny spadek cen produktów mleczarskich to gotowy przepis na kłopoty. I IV kw. ubiegłego roku mocno zredukował wcześniejsze zyski. A rolnicy nadal oczekują wysokich cen. Obniżona rentowność przetwórców powoli prowadzi do konsolidacji rynku. Mlekovita przejęła w tym roku spółdzielnię Czarnków, Polmlek przejął OSM Końskie, Mlekpól - Jogo.

Do kogo należą polskie mleczarnie?

Polski sektor mleczarski jest jednym z niewielu w krajowej branży spożywczej, gdzie większość liderów rynku to polskie podmioty. Rolnicy, którzy są współwłaścicielami, wraz z samym zakładem przetwórczym tworzą mocno zintegrowane przedsiębiorstwa, które potrafią funkcjonować na tym zmiennym rynku.

W Polsce mamy 5 organizacji mleczarskich. Są to Polska Izba Mleka, Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich, Związek Polskich Przetwórców Mleka, Krajowe Stowarzyszenie Mleczarzy oraz Polska Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Polskim rynkiem mleczarskim rządzą dziś 3 konkretne firmy. Mlekovita, Mlekpól i Polmlek. Są to podmioty o przychodach liczonych w miliardach złotych konsolidują rynek przejmując mniejszych graczy. Mlekovita i Mlekpól to spółdzielnie, zaś Polmlek to firma prywatna. Dla

mniejszych firm nastąpiły ciężkie czasy. Poprzez wzrosty kosztów, konieczności renegotjacji umów, czasami brak siły negocjacyjnej wobec dostawców

Co we wrześniu?

We wrześniu politycy mogą przedłużyć zakaz importu ukraińskich surowców do Polski, a wtedy jak bumerang wróci temat retorsji i blokady rynku ukraińskiego dla polskiego sera. W wyniku tego powstanie spory problem dla producentów, bo eksport mleczarstwa spada. A na rynku globalnym trwa walka największych producentów: konkurencja rośnie w siłę. Podczas gdy Chiny, czyli jeden z największych kupców, ogranicza zakupy serów oraz proszków mlecznych. Problemy ze zbytem wzrosną.

<https://www.rp.pl/przemysl-spozywczy/art38901811-kryzys-po-cichu-uderza-w-zaklady-mleczarskie-pozbawil-je-zyskow>